

Sygn. akt III Ca 105/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś (spr.)

Sędzia SO Barbara Braziewicz

Sędzia SO Andrzej Dyrda

Protokolant Justyna Chojcka

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa I. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt I C 871/12

oddala apelację.

SSO Andrzej Dyrda SSO Krystyna Hadryś SSO Barbara Braziewicz

UZASADNIENIE

Powód I. F. wniosł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty 2.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.09.2011r. oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu podał, że w dniu 10.03.2011r. doznał obrażeń ciała, na skutek wypadku drogowego. Sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany, tytułem zadośćuczynienia wypłacił powodowi kwotę 1500 zł. Zdaniem powoda, wypłacona kwota zadośćuczynienia, wobec stwierdzonych obrażeń ciała, jest niewspółmiernie niska.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W ocenie pozwanego kwota 1500 zł jest odpowiednia w rozumieniu art. 445§ 1 kc. Jest to kwota adekwatna do ustalonego uszczerbku na zdrowiu, zakresu cierpień i poczucia krzywdy związanego z urazem.

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zaskarżonym wyrokiem oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że w dniu 10.03.2011r. doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył powód. Sprawca wypadku drogowego był ubezpieczony u pozwanego. Wskutek wypadku powód odniósł obrażenia ciała w postaci stłuczenia lewego stawu kolanowego. Rozmiar doznanego bólu był typowy dla tego rodzaju urazów, tj. niezbyt duży. Powód nie odniósł jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. Rokowania na przyszłość są pomyślne, tj. nie powinny wystąpić jakiegokolwiek powikłania po doznanych urazach. Bezpośrednio po wypadku nie występowały u

powoda ograniczenia życiowe, poza okresową niezdolnością do pracy. Obecnie nie występują też w jego przypadku jakieś ograniczenia życiowe z tego tytułu. Po wypadku powód nie przechodził leczenia szpitalnego. Pozostawał do 22.04.2011r. na zwolnieniu lekarskim.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Przy ustalaniu wysokości należnej powodowi kwoty Sąd wziął pod uwagę skalę i rozmiar obrażeń fizycznych oraz psychicznych powoda, uwzględnił skutki tych urazów dla jego funkcjonowania zaraz po wypadku, w trakcie leczenia oraz obecnie. Nie uszła uwadze Sądu krótkotrwałość oraz nieskomplikowanie procesu rekonwalescencji. Wyrazem obrazu stanu zdrowia powoda, chociaż w uproszczeniu, pozostaje wyliczony długotrwały uszczerbek na zdrowiu, który wyniósł o %. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód został wyleczony i rokowania są pomyślne, a w trakcie kuracji nie wystąpiły żadne powikłania. Ból i cierpienia fizyczne były charakterystyczne dla tego rodzaju obrażeń. Sąd uznał, że kwota 1500 zł uwzględnia odpowiednio miarkowanie, a zarazem pozwoli powodowi odczuć rekompensatę poniesionej krzywdy. Ponieważ ustalono, że pozwany wypłacił już powodowi 1500 zł, przeto powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne. O kosztach orzeczono po myśli art. 98 kpc.

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 1.500 zł, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie i uznanie, że należne powodowi zadośćuczynienie powinno zamykać się kwotą 1.500 zł oraz naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że wypłacona przez pozwanego kwota 1.500 zł w całości wynagradza krzywdę doznana przez powoda, zwłaszcza przy przyjęciu, że sama niezdolność powoda do pracy trwała półtorej miesiąca. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.500 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2010r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu dotychczasowych kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy podziela w całości i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Orzekając Sąd Rejonowy nie uchybił zasadom logicznego rozumowania, ani też doświadczenia życiowego. Wnioski Sądu pierwszej instancji, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez obie strony.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego objętego regulacją art. 233 k.p.c., stwierdzić należy, że stanowisko prezentowane w apelacji w zasadzie nie można określić jako zarzut, lecz polemikę z ustaleniami zaskarżonego wyroku. Przewidziane w art. 233 k.p.c., ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12). W ocenie Sądu Odwoławczego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, natomiast apelujący nie wykazał aby Sąd meriti dopuścił się powyższych naruszeń, a także aby Sąd ocenił zeznania powoda, zebraną dokumentację medyczną i opinie biegłego w sprzeczności pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli bowiem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r.

VI ACA 31/12). Sąd Odwoławczy uznał, że nie jest wystarczające wyłącznie przekonanie skarżącego o innej niż przyjął Sąd Rejonowy wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, a z takim sformułowaniem treści apelacji mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do kwestionowanej wysokości zadośćuczynienia, Sąd Odwoławczy nie znajduje podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 445 k.c. albowiem uzasadnienie wskazuje na okoliczności, które w ocenie Sądu Odwoławczego nie mogą skutkować uwzględnieniem poglądu o rażąco zaniżonej ocenie dokonanej przez Sąd Rejonowy co do wysokości zadośćuczynienia. Ograniczenie możliwości korygowania przysługującej Sądowi w postępowaniu odwoławczym jedynie do sytuacji, gdy zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane albo rażąco niskie, jest poglądem utrwalonym zarówno w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych jak również Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 listopada 2011r., I ACA 540/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008r., I ACA 199/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008r., II AKA 11/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006r. I ACA 161/06; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2005r. II KK 54/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004r. I CK 219/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999r. II CKN 477/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1970r. I PR 52/70; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1968r. III PRN 81/68; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1968r. I CR 383/68; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970r. III PRN 39/70).

Odnosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy podkreślenia wymaga, iż na skutek wypadku powód nie doznał jakiegokolwiek trwałego uszczerbku na zdrowiu, albowiem według opinii biegłego długotrwały uszczerbek na zdrowiu wyliczony został na 0%, a nadto biegły stwierdził, że rokowania na przyszłość są pomyślne i nie powinny wystąpić jakiejkolwiek powikłania po doznanych urazie. Sąd Rejonowy trafnie uznał sporządzoną przez biegłego sądowego opinię za jasną, pełną i logiczną. Podkreślenia wymaga, iż wszystkie te okoliczności brane są pod uwagę przy określaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, a nie tylko procentowo określony stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, jednakże z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań powoda wynika, iż po wypadku nie występowały u powoda ograniczenia życiowe, poza okresową niezdolnością do pracy, nie przechodził on leczenia szpitalnego, a proces rekonwalescencji należał do krótkotrwałych i nieskomplikowanych.

Sąd Odwoławczy uznał, iż trafnie Sąd Rejonowy ocenił, że kwota 1.500 zł dobrowolnie uiszczona przez pozwanego w pełni rekompensuje cierpienia fizyczne i psychiczne powoda występujące przy tego rodzaju obrażeniach, a wskazane powyżej okoliczności uniemożliwiają zakwalifikowanie zasądzonego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia jako rażąco zaniżonego, co z kolei wyklucza możliwość korygowania przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia.

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.

SSO Andrzej Dyrda SSO Krystyna Hadryś SSO Barbara Braziewicz